

Sygn. akt I ACa 374/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B., R. B. (1), M. K. i A. K. (1)

przeciwko W. K., R. B. (2) i R. O. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych W. K. i R. O. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 23 października 2012r., sygn. akt I C 357/10

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. w ten sposób, że powództwo I. B. i R. B. (1) oddała, w punkcie 7. o tyle, że kwotę 3 991,55 złotych obniża do kwoty 1 953 (tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt trzy) złote;
- 2) oddała apelację pozwanych w pozostałej części;
- 3) zasądza od powodów I. B. i R. B. (1) solidarnie na rzecz każdego z pozwanych po 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powodów M. K. i A. K. (1) 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 374/13

UZASADNIENIE

W dniu 14 października 2010 roku powodowie I. B., R. B. (1), M. K., A. K. (1) wnieśli pozew przeciwko pozwanym W. K., R. B. (2), R. O. (1). Powodowie domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 80.719,29 zł, w tym kwoty 40.356,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób wskazany w pozwie.

W uzasadnieniu wskazali, że I. B. i jej mąż R. B. (1) zamieszkują w budynku jednorodzinny będący częścią tzw. bliźniaka przy ul. (...) w C.. W drugiej części bliźniaka zamieszkują rodzice I. B. M. i A. K. (1), którzy są właścicielami nieruchomości. W czerwcu/lipcu 2007 roku I. B. złożyła zamówienie na wybudowanie kominka pokojowego w Firmie (...) M. N.. Prace związane z wybudowaniem przewodu kominowego wykonane zostały przez W. K.. Podczas pracy korzystał on z „kształtek” wentylacyjnych nie posiadających stosownych atestów wyprodukowanych w Zakładzie (...) R. B. (2). Montażem kominka zajął się natomiast R. O. (1). Inwestycja została ukończona 3 września 2007 roku. W dniu 15 października 2007 roku około godz. 9.00 doszło do pożaru, który objął część drewnianej konstrukcji dachu oraz lekką konstrukcję sufitu podwieszanego. Z opinii rzeczoznawców, jakimi dysponują powodowie, wynika, że na powstanie pożaru złożyło się kilka przyczyn tj. usytuowanie przewodu kominowego w zbyt bliskiej odległości od łatwopalnej konstrukcji dachu, niezainstalowanie w kominie osadnika dla sadzy oraz drzwiczek kontrolnych służących do sprawdzania komina i wybierania sadzy, wadliwe wykonanie wkładu kominowego (brak dostatecznej izolacji pomiędzy płaszczami komina, użycie zbyt cienkiej warstwy wełny, brak atestów), podłączenie kominka bezpośrednio do przewodu kominowego pomimo wiedzy o w/w wadach. Powodowie wskazali, że kwota dochodzona pozwem obejmuje głównie szacunkową wartość robót związanych z odbudową budynku mieszkalnego po pożarze. Została ona ustalona przez powołanego w tym celu rzeczoznawcę.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. W. K. i R. O. (1) stwierdzili, że prace zostały przez nich wykonane prawidłowo i nie miały wpływu na powstanie pożaru. R. B. (2) podniósł, że nie wykonywał żadnych prac na rzecz powodów - W. K. zakupił u niego wkład wentylacyjny wykonany z materiałów atestowanych, nie informując o tym, że zamierza wykorzystać ten wkład do zbudowania komina dymnego.

Powodowie w toku procesu kilkakrotnie zmieniali żądanie pozwu. Na rozprawie w dniu 18 lipca 2012 roku podali, że domagają się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 93.543,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami (k. 303). Ostatecznie na rozprawie w dniu 9 października 2012 roku pełnomocnik powodów oświadczył, że dochodzą oni zapłaty solidarnie od pozwanych kwoty 73.846,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz cofają pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 19.697,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami (k. 329).

Wyrokiem z dnia 23 października 2012r Sąd Okręgowy w Częstochowie :

1. zasądził na rzecz powódki I. B. od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie kwotę 12.923,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym i z dalszymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości od dnia 14 października 2010 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził na rzecz powoda R. B. (1) od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie kwotę 12.923,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym i z dalszymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości od dnia 14 października 2010 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził na rzecz powódki M. K. od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie kwotę 12.923,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym i z dalszymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości od dnia 14 października 2010 roku do dnia zapłaty;

4. zasądził na rzecz powoda A. K. (1) od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie kwotę 12.923,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym i z dalszymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości od dnia 14 października 2010 roku do dnia zapłaty;

5. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 19.697,26 zł) wraz z ustawowymi odsetkami;

6. oddalił powództwo w pozostałej części;

7.nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie kwotę 3.991,55 zł tytułem kosztów sądowych;

8. nie obciążył powodów kosztami procesu w części oddalającej powództwo.

Ustalił w uzasadnieniu, iż I. B., jej mąż R. B. (1) zamieszkują w budynku jednorodzinny będący częścią tzw. bliźniaka przy ul. (...) w C.. W drugiej części bliźniaka zamieszkują rodzice I. B. M. i A. K. (1), którzy są właścicielami nieruchomości.

(okoliczność bezsporna)

Na przełomie czerwca i lipca 2007 roku powódka I. B. złożyła zamówienie na wybudowanie kominka pokojowego w Firmie (...) M. N.. Poszczególne zadania wchodzące w skład inwestycji miały zostać zrealizowane samodzielnie przez osoby, które nie były zatrudnione lecz współpracowały z firmą (...) tj. przez W. K. trudniącego się budową przewodów kominowych, w tym montażem wkładów kominowych (w budynku powodów był poprowadzony jedynie przewód wentylacyjny) oraz przez R. O. (1) trudniącego się montażem kominków.

(dowód: zeznania świadków: E. S. k. 122-123, S. M. k. 123, M. N. k. 126; zeznania powódki I. B. k. 181-182; zeznania pozwanych: W. K. k. 183, R. B. (2) k. 184, R. O. (1) k. 185)

Prace zostały rozpoczęte w sierpniu 2007 roku. Ich pierwszym etapem było wybudowanie przewodu kominowego przez W. K. na ścianie wskazanej przez I. B.. W. K. zamontował w przewodzie kominowym wkład wentylacyjny dwupłaszczowy zamówiony przez siebie w Zakładzie Usługowo – Handlowym (...) R. B. (2) w C.. W. K. nie informował sprzedawcy o zamiarze zamontowania tego wkładu w kominie dymnym. I. B. zapłaciła pozwanemu za wybudowanie komina. R. O. (1) zamontował kominek. Przedtem R. O. (1) zwracał uwagę na to, że komin jest wadliwie zamontowany, chwieje się i przecieka podczas deszczu. Wezwano wtedy W. K., który dokonywał poprawek. Prace zostały ukończone 3 września 2007 roku. Wówczas R. O. (1) napalił w kominku celem sprawdzenia jego działania i stwierdził, że wszystko funkcjonuje prawidłowo. Powodowie po zakończeniu inwestycji nie przeprowadzili odbioru kominiarskiego. Użytkowali kominek, rozpalając w nim ogień.

W dniu 15 października 2007 roku około godz. 9.00 w domu doszło do pożaru.

W budynku przebywała wówczas I. B. i jej syn K..

(dowód: zeznania powódki I. B. k. 181-182; zeznania pozwanych: R. B. (2) k. 184 oraz częściowo R. O. (1) k. 185 i W. K. k. 183)

Zgodnie ze sztuką budowlaną kominek powinien zostać podłączony do komina spełniającego następujące warunki techniczne wykonania i odbioru:

- komin powinien być wykonany z odpowiednich materiałów atestowanych do pieców na paliwa stałe,
- kanał dymowy powinien mieć zapewnioną wymaganą szczelność,
- kanał dymowy powinien być usytuowany w bezpiecznej odległości od elementów łatwopalnych,
- komin powinien być wyposażony w wyczystkę, trójnik do podłączenia wkładu oraz nasadę kominową lub daszek,
- właściciel budynku powinien posiadać aktualne zaświadczenie kominiarskie stwierdzające, że wskazany kanał dymowy wytwarza wymagany ciąg, jest szczelny, drożny oraz spełnia wszelkie wymogi do odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe.

W przypadku kominka wybudowanego w domu powodów nie spełniono żadnego z w/w wymogów, ponieważ:

- do budowy komina użyto stalowych rur dwupłaszczyznowych produkowanych na potrzeby wykonania kanału wentylacyjnego a nie komina dymowego. W konsekwencji blacha w tych elementach była zbyt małej grubości i nie została zespawana plazmowo,
- nie zachowano wymaganej odległości komina stalowego od drewnianych elementów konstrukcji dachu. W przypadku nieciągłości izolacji termicznej z wełny mineralnej wewnątrz dwupłaszczyznowej rury z blachy minimalna odległość dla nieizolowanego fragmentu komina od elementów drewnianych powinna wynosić około 45 cm,
- podłączenie kominka wykonano bezpośrednio przez wkład elastyczny (kolanko) do rury jednopłaszczyznowej komina bez zastosowania trójnika. W wyniku tego komin nie posiadał wyczystki umożliwiającej okresowe czyszczenie i kontrolę komina w trakcie eksploatacji,
- komin przed rozpoczęciem eksploatacji kominka nie został skontrolowany przez mistrza kominiarskiego pod względem spełnienia wymogów dla odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe.

Na powstanie pożaru złożyły się następujące czynniki:

- niewłaściwy montaż komina dymowego polegający na bezpośrednim podłączeniu wkładu do komina bez specjalnego trójnika i wyczystki. W wyniku tego mogło dojść do powstania niedrożności wskutek gromadzenia się nieczystości i zapalenia się sadzy w kanale dymowym,
- użycie elementów systemu kominowego nieprzeznaczonych do budowy kominów spalinowych,
- wadliwe ułożenie (brak ciągłości) izolacji termicznej w dwupłaszczyznowej rurze komina stalowego, w wyniku czego doszło do miejscowego rozgrzania zewnętrznego płaszcza z blachy i powstania w jego otoczeniu wysokiego pola temperatur. Skutkiem tego zapaleniu uległ drewniany element konstrukcji znajdujący się w zbyt małej odległości od komina. Komin dymny został bowiem usytuowany w mniejszej odległości od konstrukcji dachu niż wymagana. Dla usytuowania komina w bezpiecznej odległości należało wykonać przebudowę konstrukcji dachu. Należało przeciąć jeden z wiązarów dachowych, w jego obrębie zamontować komin, a następnie zastosować dodatkowy element zapewniający przeniesienie obciążenia z dachu na dwa sąsiednie wiązary.

Pożar objął około 1/2 dachu budynku. W wyniku podjętej akcji gaśniczej zalane i w konsekwencji zniszczone zostały sufity podwieszane z płyt gipsowo-kartonowych na całej powierzchni budynku. Konsekwencją pożaru oraz akcji gaśniczej było również zawilgocenie znacznej powierzchni tynków wewnętrznych.

Straty poniesione przez powodów w związku z pożarem wynoszą łącznie 73.846,02 zł brutto, w tym 66.434,92 zł to koszt odbudowy budynku, 333,98 zł - koszt zakupu kleju do płytek ceramicznych, 5.861,18 zł - koszt prac związanych z odbudowaniem kominka, 1.000,00 zł - koszt usług płytgarskich i 215,94 zł - koszt wymiana licznika w układzie pomiarowo – rozliczeniowym energii elektrycznej.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego i wyceny robót ogólnobudowlanych k. 197-251 wraz z opinią uzupełniającą k. 300-303; zeznania świadków: R. A. k. 124-125, P. T. k. 125, S. S. k. 126; rachunki i faktury k. 35-65)

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2009 roku, sygn. akt XI K 788/08, Sąd Rejonowy w C.w sprawie z oskarżenia posiłkowego subsydiarnego uniewinnił W. K., R. B. (2), R. O. (1) od popełnienia czynów z art. 160 § 3 k.k. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że działanie W. K. i R. O. (1) wywołało stan zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonych. Lekkomyślnym pozostawało poprowadzenie przewodu spalinowego bez zachowania nakazanego odstępu od drewnianej konstrukcji dachu. Lekkomyślnym pozostawało również podłączenie w tej sytuacji kominka do komina. Do budowy komina użyto też wadliwych materiałów. Sąd stwierdził, jednak, że pokrzywdzeni powinni byli sprawdzić prawidłowość wykonania inwestycji, w szczególności poprzez przeprowadzenie obioru kominiarskiego. To zaniechania inwestorów sprawiły, że zagrożenie przybrało charakter bezpośredni.

Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w C. z dnia 6 listopada 2009 roku, sygn. akt VII Ka 797/09.

(dowód: wyrok w sprawie XI K 788/08 wraz z uzasadnieniem k. 147-149, 153-157 oraz wyrok w sprawie VII Ka 797/09 k. 193-194, 198-202 – w aktach XI K 788/08)

Sąd pierwszej instancji dał wiarę dokumentom załączonym do akt sprawy; ich prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony. W toku postępowania Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód ze źródeł osobowych w postaci zeznań świadków: E. S., S. M., M. N., R. A., P. T., S. S., zeznań powódki I. B. oraz zeznań pozwanych. Zeznania świadków: E. S., S. M., M. N., a także powódki I. B. dotyczą głównie zakresu prac prowadzonych w domu powodów i udziału pozwanych w tych pracach. Zeznania R. A., P. T., S. S. dotyczą natomiast oceny prawidłowości wykonanych prac oraz zniszczeń powstałych w czasie pożaru. Są one zbieżne z opinią biegłego z zakresu budownictwa lądowego i wyceny robót ogólnobudowlanych. Wskazanym zeznaniom Sąd pierwszej instancji dał wiarę w całości.

Zeznania W. K. i R. O. (1) zdaniem sądu pierwszej instancji są niewiarygodne w części, w jakiej pozwani podnoszą, iż prace wykonali prawidłowo. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z opinią powołanego w sprawie biegłego. Jeśli natomiast chodzi o zeznania pozwanego R. B. (2), to zeznania te Sąd ocenił w całości jako wiarygodne. Pozwany stwierdził, że wkład wentylacyjny zakupiony przez W. K. nie nadawał się do celu, w jakim został użyty tj. zamontowania w kominie dymnym. Wkład do komina dymnego powinien być zbudowany z grubszej blachy spawanej plazmowo. Taki wkład byłby dwa razy droższy od tego, który został zakupiony. W. K., zamawiając towar, nie informował sprzedawcy o tym, że zamierza użyć wkładu wentylacyjnego do budowy komina. Wskazał sąd pierwszej instancji, że to opinia biegłego z zakresu budownictwa lądowego i wyceny robót ogólnobudowlanych ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i sąd podzielił wnioski tej opinii. Odpowiada ona bowiem wyczerpująco na pytania dotyczące m.in. przyczyn pożaru, nieprawidłowości podczas przeprowadzania inwestycji, wartości strat doznanych przez powodów. Opinia biegłego jest rzeczowa, logiczna, należyście uargumentowana. Została sporządzona przez osobę dysponującą należytych przygotowaniem fachowym.

W ocenie sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne.

Sąd ten nie miał wątpliwości, że zachowania W. K. i R. O. (1) stanowiły warunek konieczny wystąpienia szkody a szkoda była normalnym następstwem tych zachowań. Pozwany W. K. nie zachował wymaganej odległości komina od drewnianych elementów konstrukcji dachu, użył wkładu wentylacyjnego nie nadającego się do montowania w kominie dymnym, nie wyposażył komina w wyczystkę, trójnik do podłączenia wkładu oraz nasadę kominową lub daszek. Z kolei R. O. (1) podłączył kominiek do wadliwie wykonanego komina. Podłączył on kominiek bezpośrednio przez wkład elastyczny (kolanko) do rury jednopłaszczyznowej komina bez zastosowania trójnika. W/w czynniki złożyły się na wystąpienie pożaru.

Jeśli chodzi o R. B. (2), to w ocenie Sądu pierwszej instancji nie ponosi on odpowiedzialności za powstałą szkodę. Jest niewątpliwym, że wkład wentylacyjny zamówiony i zamontowany przez W. K. nie był przeznaczony do instalowania w kominie dymnym. Wkład przeznaczony do budowy komina dymnego powinien być grubszy i zespawany plazmowo. Byłby on oczywiście droższy. Pozwany R. B. (2) oraz sprzedawca nie zostali poinformowani przez kupującego o zamiarze zainstalowania wkładu wentylacyjnego w kominie dymnym. R. B. (2) nie może ponosić odpowiedzialności za to, że zamawiający, nadto trudniący się zawodowo budową kominów, użył danego elementu niezgodnie z przeznaczeniem.

Zgodnie z ustaleniami biegłego z zakresu budownictwa lądowego i wyceny robót ogólnobudowlanych straty poniesione przez powodów w związku z pożarem wynoszą łącznie 73.846,02 zł brutto. Zdaniem sądu pierwszej instancji inwestorzy przyczynili się do powstania szkody, nie przeprowadzając odbioru kominiarskiego. Komin przed rozpoczęciem eksploatacji kominika nie został skontrolowany przez mistrza kominiarskiego pod względem spełnienia wymogów dla odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe. O przeprowadzenie odbioru jest zobowiązany zadbać właściciel budynku – powinien on posiadać aktualne zaświadczenie kominiarskie stwierdzające, że wskazany kanał

dymowy wytwarza wymagany ciąg, jest szczelny, drożny oraz spełnia wszelkie wymogi do odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe. Dopełnienie tego obowiązku mogłoby doprowadzić do wykrycia usterek i zniwelowania ryzyka wystąpienia pożaru. Inwestorzy powinni zadbać o spełnienie w/w obowiązku dla własnego bezpieczeństwa. Mając na uwadze te poważne zaniechania powodów, Sąd przyjął, że przyczynili się oni do powstania szkody w 30 %. W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie na rzecz każdego z powodów kwotę 12.923,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2010 roku (tj. od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty. Precyzując ostatecznie żądanie pozwu na rozprawie w dniu 9 października 2012 roku strona powodowa wskazywała jedynie na solidarność bierną. Kwotę 12.923,05 zł uzyskano zmniejszając obowiązek naprawienia szkody o przyczynienie się powodów i dzieląc powstałą kwotę przez liczbę podmiotów występujących po stronie powodowej tj. 73.846,02 zł – (73.846,02 zł x 30 %)

= 51.692,21 zł / 4 = 12.923,05 zł. Powodowie cofnęli pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 19.697,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Spowodowało

to umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 355 k.p.c. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Powodowie wygrali proces w 55,3 %, a pozwani w 44,7 % (93.543,28 zł – 100 %, 51.692,21 zł – 55,3 %). Powodowie ponieśli koszty procesu w kwocie 3.668,00 zł – zastępstwo procesowe i 1.000,00 zł – opłata od pozwu. Strona pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 7.234,00 zł – zastępstwo procesowe dwóch pozwanych przez dwóch różnych pełnomocników. Razem koszty procesu wyniosły 11.902,00 zł. Powodowie byłiby więc zobowiązani do zwrotu stronie pozwanej kwoty 652,19 zł według obliczenia 11.902,00 zł x 55,3 % - 7.234,00 zł.

Koszty procesu poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Częstochowie wyniosły 3.678,00 zł – opłata od pozwu i 3.540,00 zł – wynagrodzenie biegłego (k. 258). Razem koszty te wyniosły 7.218,00 zł. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie od pozwanych W. K. i R. O. (1) solidarnie kwotę 3.991,55 zł według obliczenia 7.218,00 zł x 55,3%. Mając na uwadze trudną sytuację finansową powodów, Sąd nie obciążył ich kosztami procesu w części oddalającej powództwo.

Podstawą orzeczenia o kosztach był art. 100 k.p.c., 102 k.p.c., art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od wyroku tego wnieśli apelację pozwani W. K. i R. O. (1) .

Pozwany R. O. (1) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo tj. w punktach 1,2,3,4,7 i 8 .

Wyrokowi zarzucił ;

I / naruszenie prawa materialnego poprzez:

a/ błędne zastosowanie reżimu odpowiedzialności deliktowej / art.415 KC / do pozwanego R. O. (1), którego ewentualna odpowiedzialność za szkodę może wynikać jedynie z art.471 Kc

b/ nieuprawnione przyjęcie odpowiedzialności solidarnej pozwanych R. O. (1) z W. K. / art.441 KC , albowiem każdy z pozwanych wykonywał dzieło osobno jako odrębny podmiot przyjmujący zamówienie;

c/ nieuzasadnione przyjęcie, iż zachodzi adekwatny związek przyczynowy / art.361 par. 1 KC pomiędzy prawidłowo wybudowanym kominkiem do którego zamontowano typowy jakościowo dobry wkład kominkowy / piec / oraz prawidłowo zamontowanym do przewodu kominowego a

pożarem dachu będącym skutkiem innych okoliczności za które pozwany R. O. (1) odpowiedzialności nie ponosi albowiem taki łańcuch przyczynowo- skutkowy nie wytrzymuje kryterium normalności;

II nienależyte zastosowanie art.362 KC oraz dowolne przyjęcie wartości procentowej przyczynienia się powodów na 30 % / to również zarzut prawnoprocesowy / w warunkach gdy odbiór kominiarski, którego zamiechano winien zakazać użytkowania komina, co w konsekwencji wyłącza adekwatny związek przyczynowy ;

W konsekwencji zarzutów powyższych

e/ podnoszę zarzut przedawnienia roszczenia powodów z umowy o dzieło / art.646 KC / w stosunku do pozwanego R. O. (1);

Ponadto z ostrożności procesowej zarzucił naruszenie art. 449 prim KC poprzez jego niezastosowanie wskutek czego Sąd meriti przyjął, iż pozwany R. B. (2) odpowiedzialności nie ponosi, mimo że w ramach działalności gospodarczej wytworzył i wprowadził na rynek materiał budowlany nie spełniający wymaganych norm jakościowych;

III naruszenie prawa procesowego poprzez

a/ oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o uzupełniające przesłuchanie świadka M. N. oraz przesłuchanie świadka B. N. / karta 304 / akt na okoliczność zakresu strat po pożarze - oddalenie nieuzasadnione, zważywszy nadto iż świadek M. N. był przesłuchiwany w czasie gdy pozwany R. O. (1) nie był jeszcze w procesie profesjonalnie reprezentowany

b/ nienależyte zastosowanie art.233 KPC w zakresie m.in. dowolnej oceny stopnia przyczynienia się powodów do powstania szkody, nieuzasadnionego przyjęcia iżby pozwany R. B. (2) nie wiedział o przeznaczeniu rur dla celów spalinowych a nie wentylacyjnych;

Ponadto podnosił zarzut techniczno-procesowy:

c/ polegający na uniemożliwieniu pełnomocnikowi pozwanego O. należytego zbadania akt sprawy w przeddzień terminu do wniesienia apelacji - co nie pozostaje bez wpływu na jej treść

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił :

1/ o uchylenie wyroku z zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego;

ewentualnie

2/ o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego R. O. (1) oraz zasądzenie dlań od powodów kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych

Pozwany W. K. zaskarżył wyrok w całości .

Zarzucił :

1. Obrazę przepisów prawa materialnego tj.;

a. art. 361§1 kc poprzez jego błędna wykładnię skutkująca pominięciem przez sąd istnienia w niniejszej sprawie tzw. przerwy związku przyczynowego – skutkiem czego było nieprawidłowe ukształtowanie odpowiedzialności pozwanego W. K. ;

b. art. 449¹ kc przez jego niezastosowanie, co skutkuje przyjęciem przez sąd, iż pozwany R. B. (2) nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę, pomimo, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wytworzył on i wprowadził na rynek materiały budowlane nie spełniające norm jakościowych;

2. Obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a. art. 233§1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkujące nieprawidłowym przyjęciem iż:

- powodowie przyczynili się do powstania szkody zaledwie w 30 %, w szczególności, że działali bez wymaganych prawem pozwoleń i przeglądów kominiarskich;

- pozwany K. ponosi odpowiedzialność za zastosowanie nieprawidłowych materiałów do budowy komina w szczególności, że zakup tychże części został dokonany u przedsiębiorcy trudniącego się wytwarzaniem tego rodzaju materiałów, tj. pozwanego R. B. (2), którego pracownica wiedziała o przeznaczeniu tychże materiałów;

b. art. 214§1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co uniemożliwiło skarżącemu mu obronę jego praw, co za tym idzie spowodowało nieważność postępowania stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c.

W oparciu o powyżej wskazane zarzuty wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego W. K. a ponadto o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje;

ewentualnie

uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje pozwanych są częściowo zasadne, chociaż z innych względów, niż podnoszone w apelacji, zasądzając bowiem odszkodowanie na rzecz powodów I. B. i R. B. (1) naruszył sąd pierwszej instancji prawo materialne, co Sąd Apelacyjny musi wziąć pod uwagę z urzędu, w pozostałej natomiast części apelacje te na uwzględnienie nie zasługują.

W pierwszym rzędzie wskazać trzeba, iż chybiony jest podnoszony przez pozwanego K. zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 214§1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co uniemożliwiło skarżącemu mu obronę jego praw, co za tym idzie spowodowało nieważność postępowania stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c. Wbrew zarzutom tego skarżącego sąd nie miał obowiązku odraczania rozprawy w dniu 16 listopada 2011 r. albowiem pozwany ten był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, na rozprawie w dniu 6 lipca 2011 r. powiadomiono go o terminie tej rozprawy, nie był on reprezentowany przez pełnomocnika zatem nie mógł sąd zawiadomić pełnomocnika tego pozwanego o terminie rozprawy, w sytuacji gdy pozwany po zawiadomieniu go o terminie rozprawy ustanawia pełnomocnika, nie ma wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji obowiązku zawiadamiania o rozprawie także i pełnomocnika, nie było więc podstaw do odroczenia rozprawy. Nadto nie była to ostatnia rozprawa, po tym terminie wyznaczano kolejne rozprawy, o których zawiadamiano pełnomocnika tegoż pozwanego i brał on w nich aktywny udział. Dlatego też nie ma podstaw do podzielenia zarzutu tego pozwanego, iż zachodziła nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 kpc).

Wskazać też trzeba, że nie zasługiwał na uwzględnienie wnioski pozwanych o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym. W myśl artykułu 381 kpc sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Obaj pozwani byli przed sądem pierwszej instancji reprezentowani przez fachowych pełnomocników zatem mieli obowiązek wnioski dowodowe o powołanie kolejnego biegłego złożyć przed sądem pierwszej instancji. Nie można podzielić zarzutu skarżących, że potrzeba powołania kolejnego biegłego powstała dopiero przed Sądem Apelacyjnym albowiem treść wyroku była dla pozwanych zaskoczeniem. Wniosek ten był zatem spóźniony i Sąd Apelacyjny go oddalił. Na marginesie wskazać też trzeba, że opinia biegłego sporządzona przed sądem pierwszej instancji była jasna, logiczna i w wystarczający sposób wyjaśniała okoliczności wymagające wiadomości specjalnych.

Chybione są zarzuty obu skarżących odnośnie do poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Wbrew tym zarzutom sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując ustaleń faktycznych, w szczególności zeznań świadków i stron nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Prawidłowo także uznał sąd pierwszej instancji, że w sprawie wymagane były wiadomości specjalne (278 kpc) i trafnie dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność przyczyn pożaru, wadliwości w budowie komina i podłączeniu kominka oraz wyceny szkód w substancji budynku spowodowanych pożarem. Opinia biegłego w ocenie Sądu Apelacyjnego jest jasna, logiczna i spójna i w wystarczający sposób wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Ewentualne wątpliwości pozwanych zostały przez biegłego wyjaśnione w ustnej uzupełniającej opinii. Podkreślić trzeba, że konieczność dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego nie może wbrew zarzutom skarżących wynikać jedynie z samego kwestionowania ustaleń biegłego, czy też subiektywnego przekonania strony, że opinia innego biegłego byłaby dla niego korzystna.

I tak prawidłowo podzielił sąd pierwszej instancji ustalenia biegłego, iż do budowy komina użyto stalowych rur dwupłaszczyznowych produkowanych na potrzeby wykonania kanału wentylacyjnego a nie komina dymowego - w konsekwencji blacha w tych elementach była zbyt małej grubości i nie została zespawana plazmowo; nie zachowano także wymaganej odległości komina stalowego od drewnianych elementów konstrukcji dachu. W przypadku nieciągłości izolacji termicznej z wełny mineralnej wewnątrz dwupłaszczyznowej rury z blachy minimalna odległość dla nieizolowanego fragmentu komina od elementów drewnianych powinna wynosić około 45 cm. Nadto podłączenie kominka wykonano bezpośrednio przez wkład elastyczny (kolanko) do rury jednopłaszczyznowej komina bez zastosowania trójnika. W wyniku tego komin nie posiadał wyczystki umożliwiającej okresowe czyszczenie i kontrolę komina w trakcie eksploatacji. Ponadto komin przed rozpoczęciem eksploatacji kominka nie został skontrolowany przez mistrza kominarskiego pod względem spełnienia wymogów dla odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe. Na powstanie pożaru złożyły się zatem następujące czynniki:

- niewłaściwy montaż komina dymowego polegający na bezpośrednim podłączeniu wkładu do komina bez specjalnego trójnika i wyczystki. W wyniku tego mogło dojść do powstania niedrożności wskutek gromadzenia się nieczystości i zapalenia się sadzy w kanale dymowym,

- użycie elementów systemu kominowego nieprzeznaczonych do budowy kominów spalinowych,

- wadliwe ułożenie (brak ciągłości) izolacji termicznej w dwupłaszczyznowej rurze komina stalowego, w wyniku czego doszło do miejscowego rozgrzania zewnętrznego płaszcza z blachy i powstania w jego otoczeniu wysokiego pola temperatur oraz podłączenie kominka bezpośrednio przez wkład elastyczny (kolanko) do rury jednopłaszczyznowej komina bez zastosowania trójnika. Skutkiem tych wadliwości zapaleniu uległ drewniany element konstrukcji znajdujący się w zbyt małej odległości od komina. Komin dymny został bowiem usytuowany w mniejszej odległości od konstrukcji dachu niż wymagana. Dla usytuowania komina w bezpiecznej odległości należało wykonać przebudowę konstrukcji dachu. Należało przeciąć jeden z wiązarów dachowych, w jego obrębie zamontować komin, a następnie zastosować dodatkowy element zapewniający przeniesienie obciążenia z dachu na dwa sąsiednie wiązary. Pożar objął około 1/2 dachu budynku. W wyniku podjętej akcji gaśniczej zalane i w konsekwencji zniszczone zostały sufity podwieszane z płyt gipsowo-kartonowych na całej powierzchni budynku. Konsekwencją pożaru oraz akcji gaśniczej było również zawilgocenie znacznej powierzchni tynków wewnętrznych. Straty poniesione przez powodów w związku z pożarem wynoszą łącznie 73.846,02 zł brutto, w tym 66.434,92 zł to koszt odbudowy budynku, 333,98 zł - koszt zakupu kleju do płytek ceramicznych, 5.861,18 zł - koszt prac związanych z odbudowaniem kominka, 1.000,00 zł - koszt usług płytkarskich i 215,94 zł - koszt wymiana licznika w układzie pomiarowo - rozliczeniowym energii elektrycznej.

Chybiony jest podnoszony przez pozwanego R. O. (1) zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o uzupełniające przesłuchanie świadka M. N. oraz przesłuchanie świadka B. N. na okoliczność zakresu strat po pożarze, straty po pożarze ustalone były bowiem w oparciu o zeznania świadków,

dokumentację i opinię biegłego. Nadto pozwany ten nie wskazuje konkretnych zarzutów co do ustaleń sądu w przedmiocie wysokości szkody.

Chybione są podnoszone przez pozwanego K. zarzuty, iż nie ponosi on odpowiedzialności za zastosowanie nieprawidłowych materiałów do budowy komina gdyż zakup tych części został dokonany u przedsiębiorcy trudniącego się wytwarzaniem tego rodzaju materiałów, tj. pozwanego R. B. (2), którego pracownica wiedziała o przeznaczeniu tychże materiałów; oraz zarzut pozwanego O., iż R. B. (2) wiedział o przeznaczeniu zakupionych u niego rur. Z prawidłowych bowiem ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że pozwany R. B. (2) zajmuje się jedynie produkcją i sprzedażą różnego rodzaju rur i przewodów, nie ma obowiązku wypytywania klientów w jakim celu dokonują zakupu, nadto w dniu zakupu nie był obecny w sklepie, a skoro pozwani samodzielnie podjęli się budowy komina i montażu kominka to na nich spoczywał obowiązek zakupu właściwych materiałów.

Wbrew zarzutom obu skarżących nie naruszył sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) przyjmując 30% przyczynienie się powodów do powstania szkody poprzez nie skontrolowanie przed rozpoczęciem eksploatacji kominka przez mistrza kominiarskiego pod względem spełnienia wymogów dla odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe. W okolicznościach niniejszej sprawy takie przyczynienie się powodów należy uznać za wystarczające, zwłaszcza, iż pozwany R. O. (1) podłączył kominek, zapalił w nim i zapewnił powodów, że będzie prawidłowo funkcjonował.

Zasadnie także nie dał wiary sąd pierwszej instancji zeznaniom pozwanych w tej części, w jakiej twierdzili, że prace wykonali prawidłowo, ich zeznania są bowiem sprzeczne z wnioskami wynikającymi z opinii biegłego, której ustalenia jak wyżej podniesiono sąd prawidłowo podzielił.

Trafnie zatem, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji przyjął, że to działanie W. K. i R. O. (1) doprowadziły do powstania szkody tj. pożaru w wyniku , którego doszło do zniszczeń budynku, a pomiędzy szkodą, a działaniem pozwanych istnieje normalny związek przyczynowy. Obaj pozwani podjęli się bowiem budowy komina i montażu kominka i zrobili to wadliwie: pozwany W. K. budując komin nie zachował wymaganej odległości komina od drewnianych elementów konstrukcji dachu, użył wkładu wentylacyjnego nie nadającego się do montowania w kominie dymnym, nie wyposażył komina w wyczystkę, trójnik do podłączenia wkładu oraz nasadę kominową lub daszek, a pozwany R. O. (1) podłączył kominek do wadliwie wykonanego komina, podłączył kominek bezpośrednio przez wkład elastyczny (kolanko) do rury jednopłaszczyznowej komina bez zastosowania trójnika, na koniec „odpalił kominek” zapewniając powodów, że można w nim palić i działania obu pozwanych doprowadziły do powstania pożaru.

Chybiony jest podnoszone przez pozwanego W K. zarzut naruszenia art. 361 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię „skutkującą pominięciem przez sąd istnienia w niniejszej sprawie tzw. przerwy związku przyczynowego” oraz zarzut pozwanego R. O. (1), iż pożar nastąpił skutkiem innych okoliczności za które pozwany ten odpowiedzialności nie ponosi.

Z mocy art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Unormowanie zawarte w cytowanym wyżej artykule opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia z jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Wymagane jest też stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne. Zatem najpierw badamy czy dany fakt (przyczyna) był też koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez tego skutek wystąpiłby. Następnie rozważyć trzeba czy wspomniane powiązania należy traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności, a więc nie będące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Wiedza specjalna będzie szczególnie istotna w sprawach zawiłych, w których normalność (w omawianym pojęciu) nie jest dla laika ewidentna. W takich wypadkach nieodzowna jest pomoc biegłego (patrz Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga trzecia – zobowiązania, Część ogólna, praca zbiorowa, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa, 1990).

W świetle opinii biegłego i wszystkich okoliczności sprawy prawidłowo przyjął sąd pierwszej instancji, iż istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy opisanym wyżej działaniem każdego z pozwanych, a powstaniem pożaru.

Całkowicie chybione są zarzuty obu pozwanych dotyczące naruszenia art. 449¹ kc poprzez nieprzyjęcie przez sąd pierwszej instancji, iż pozwany R. B. (2) nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę, pomimo, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wytworzył on i wprowadził na rynek materiały budowlane nie spełniające norm jakościowych. Artykuł ten dotyczący odpowiedzialności producenta za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny w ogóle w niniejszym stanie faktycznym nie ma zastosowania i wbrew zarzutom skarżących nie może ich zwolnić od odpowiedzialności. Z opinii biegłego jednoznacznie bowiem wynika, że przyczyną pożaru nie były nieprawidłowe materiały użyte do wykonania wkładu lecz fakt, że wkład wentylacyjny zamówiony i zamontowany przez W. K. nie był przeznaczony do instalowania w kominie dymnym. Natomiast, co wyżej podkreślono pozwany B. nie wiedział do czego ma służyć zakupiony w jego sklepie wkład, podkreślić trzeba, że pozwany K. pracował na własny rachunek i pozwany B. nie miał obowiązku pytać w jakim rodzaju komina będą montowane kupowane u niego wkłady.

Niewątpliwie powodowie przyczynili się do powstania szkody poprzez zaniechanie skontrolowania przed rozpoczęciem eksploatacji kominka przez mistrza kominiarskiego pod względem spełnienia wymogów dla odprowadzania spalin z pieców na paliwa stałe, niezależnie od zapewnienia ich przez pozwanego O., że kominiek będzie działał prawidłowo. Z mocy art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania bądź zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Biorąc zatem pod uwagę okoliczności sprawy trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, że należne powodom odszkodowanie należy obniżyć o 30%. Wbrew zarzutom obu skarżących stopień winy powodów i pozwanych nie uzasadnia przyjęcia wyższego przyczynienia się, zwłaszcza, że stopień winy obu pozwanych był w ocenie Sądu Apelacyjnego znacznie wyższy niż powodów.

Podkreślenia wymaga też, że pozwani nie mogą bronić się zarzutami, że wykonali pracę w swoim pojęciu starannie i prawidłowo. Skoro bowiem podjęli się wykonania komina i podłączenia kominka winni to wykonać zgodnie z zasadami sztuki budowlanej zatem ich działanie w tym stanie rzeczy musi być uznane za zawinione.

Nie ma też podstaw do podzielenia zarzutu pozwanego O., iż jego odpowiedzialność nie może być oparta na art. 415 kc, a jedynie na art. 471kc, gdyż w tym stanie rzeczy występuje zbieg roszczeń po stronie powodów. Zgodnie bowiem z art. 443kc okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba, że z treści uprzednio istniejącego zobowiązania wynika co innego. Zbieg roszczeń istnieje zatem wtedy gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależyte wykonuje swe zobowiązanie umowne lecz jednocześnie swym zawinionym działaniem wyrządza szkodę. Następuje wtedy konkurencja roszczeń odszkodowawczych i oparta na każdej z podstaw i poszkodowany ma prawo wyboru. Zatem miał prawo sąd pierwszej instancji oprzeć swe rozstrzygnięcie na art. 415 kc.

Wbrew także zarzutom pozwanego O. roszczenie powodów podlega trzyletniemu przedawnieniu i nie uległo przedawnieniu (art.442 § 1 kc).

Trafnie także na mocy art. 441kc przyjął, sąd pierwszej instancji wbrew zarzutom tego skarżącego solidarną odpowiedzialność po stronie dłużników.

Reasumując zarzuty podnoszone w obu apelacjach są nieuzasadnione.

Jednakże zasądzając w punkcie 1 i 2 na rzecz powodów I. B. i R. B. (1) po 12.923,05 zł naruszył sąd pierwszej instancji prawo materialne, Sąd Apelacyjny ma obowiązek naruszenie prawa materialnego wziąć pod uwagę z urzędu, skoro pozwani w tej części wyrok zaskarżyli i domagali się oddalenia powództwa. Uszło uwagi sądu pierwszej instancji, iż powodowie I. B. i R. B. (1) nie mają legitymacji czynnej do dochodzenia odszkodowania. Odszkodowanie zostało bowiem zasądzone za zniszczenia budynku tj. spalenie dachu (około 1/2 dachu budynku) oraz za zalanie i zniszczenie

w wyniku podjętej akcji gaśniczej sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych na całej powierzchni budynku oraz za zawilgocenie znacznej powierzchni tynków wewnętrznych. Na wyliczone przez biegłego straty w wysokości w wysokości 73.846,02 zł składały się : 66.434,92 zł - koszt odbudowy budynku, 333,98 zł - koszt zakupu kleju do płytek ceramicznych, 5.861,18 zł - koszt prac związanych z odbudowaniem kominka, 1.000,00 zł - koszt usług płytkarskich i 215,94 zł - koszt wymiana licznika w układzie pomiarowo – rozliczeniowym energii elektrycznej. Były to zatem koszty naprawy budynku. Tymczasem jak wynika z odpisu księgi wieczystej KW Nr (...) Sądu Rejonowego w C. właścicielami nieruchomości, którą objął pożar, a położonej przy ul (...) w C. są jedynie powodowie: M. K. i A. K. (1) w ustawowej wspólności małżeńskiej, co zresztą powodowie podnosili w pozwie. Zatem powodowie I. B. i R. B. (1) nie mają legitymacji do żądania zwrotu naprawy uszkodzeń budynku, który nie jest ich własnością. Nie wykazali bowiem (ani nawet nie twierdzili – a byli reprezentowani przez fachowego pełnomocnika) aby powodowie M. i A. K. (1) dokonali przelewu przysługującej im wierzytelności wobec pozwanych W. K. i R. O. (1) na ich rzecz w myśl art. 509 i następne kc. Brak jest też podstaw do przyjęcia aby (nawet jeśli powodowie I. i R. B. (1) ponieśli część kosztów napraw) istniały przesłanki do zastosowania art. 518 kc i uznania, że powodowie ci wstąpili w prawa wierzyciela – mąż. K..

Z niezrozumiałych dla Sądu Apelacyjnego względów, mimo, że powodowie domagali się zapłaty solidarnie na swoją rzecz sąd pierwszej instancji „podzielił wyliczoną przez siebie kwotę odszkodowania przez liczbę podmiotów występujących po stronie powodowej” i zasądził na rzecz każdego z powodów po 12.923,05 zł, mimo, iż tylko powodowie K. byli właścicielami budynku i do tego we wspólności ustawowej małżeńskiej. Powodowie jednakże wyroku nie zaskarżyli, a Sąd Apelacyjny nie mógł zmieniać wyroku na niekorzyść pozwanych, dlatego też musiał z mocy art. 386§1 kpc zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 zmienić i żądanie powodów I. B. i R. B. (1) oddalić. W konsekwencji tej zmiany uległ zmianie wyrok także w części dotyczącej kosztów procesu za pierwszą instancję. W pozostałej części apelację pozwanych jako nieuzasadnioną Sąd Apelacyjny oddalił na mocy art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 zdanie pierwsze kpc. W części, w której pozwani apelację wygrali zasądzono im od powodów I. B. i R. B. (1) koszty zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne dla każdego z pozwanych osobno albowiem reprezentowani byli oni przez innych pełnomocników. W części, której apelację oddalono zasądzono od pozwanych na rzecz małżonków K. koszty zastępstwa procesowego w jednej wysokości albowiem powodów reprezentował ten sam pełnomocnik.